



Sygn. akt III KS 10/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Skoczowska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jacek Błaszczyk

SSN Andrzej Stępka

Protokolant Jolanta Grabowska

w sprawie lustrowanego **A. C.**,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 5 lipca 2022 r.,
skargi obrońcy lustrowanego,
od orzeczenia Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 30 czerwca 2021 r., sygn. akt II AKa [...],
uchylającego orzeczenie Sądu Okręgowego w R.,
z dnia 23 października 2020 r., sygn. akt II K [...]

1. uchyla zaskarżone orzeczenie i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;

2. zwraca A. C. kwotę 450 (czterysta pięćdziesiąt) zł uiszczoną tytułem opłaty od skargi.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w R. orzeczeniem z dnia 23 października 2020 r., sygn. akt II K [...], stwierdził, że A. C. w dniu 28 września 2017 r. złożył zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, o którym mowa w ustawie z dnia 18 października 2006 r.

o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U. z 2020 r., poz. 306 t.j.).

Apelację od orzeczenia Sądu I instancji wniósł Prokurator Oddziałowego Biura Lustracyjnego Instytutu Pamięci Narodowej w R., zaskarżając go w całości, zarzucając: obrazę przepisów postępowania, tj. art. 5 § 2 k.p.k. i art. 366 k.p.k., która miała wpływ na treść orzeczenia, polegającą na zastosowaniu zasady *in dubio pro reo* odnośnie wątpliwości co do materializacji współpracy, oraz obrazę prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego lustrowanemu, tj. art. 3a ust. 1 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz o treści tych dokumentów poprzez błędną wykładnię definicji współpracy i rozumienie cech prawnie relewantnej współpracy z organami bezpieczeństwa państwa, które to zarzuty szczegółowo opisano w apelacji oraz wnosząc o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w R..

Sąd Apelacyjny w [...] orzeczeniem z dnia 30 czerwca 2021 r., sygn. akt II AKa [...], uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w R. do ponownego rozpoznania.

Skargę od orzeczenia Sądu odwoławczego wniósł obrońca lustrowanego A. C., zaskarżając je w całości, zarzucając:

1. zaistnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. polegającej na nienależytym obsadzeniu składu Sądu odwoławczego;
2. art. 437 § 2 k.p.k. poprzez jego błędne zastosowanie skutkujące uchyleniem orzeczenia Sądu Okręgowego w R. z dnia 23 października 2020 r., sygn. akt II K [...], pomimo braku przesłanek do zastosowania przedmiotowego przepisu, oraz wnosząc o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę Prokurator Oddziałowego Biura Lustracyjnego Instytutu Pamięci Narodowej w R. wniósł o uznanie skargi za oczywiście bezzasadną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga okazała się zasadna, co skutkowało uchyleniem wyroku Sądu odwoławczego w całości i przekazaniem sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania w trybie opisanym w art. 539e k.p.k. Zgodnie z art. 539a § 1 k.p.k. skarga może być wniesiona od wyroku sądu odwoławczego uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania. Powodem wniesienia skargi może być jedynie naruszenie przez sąd odwoławczy art. 437 k.p.k. lub uchybienie stanowiące jedną z bezwzględnych przyczyn odwoławczych z art. 439 § 1 k.p.k. (art. 539a § 3 k.p.k.).

Skarżący w niniejszej sprawie podniósł obie podstawy przemawiające jego zdaniem za uchyleniem orzeczenia Sądu odwoławczego oraz przekazaniem sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Po pierwsze, skarżący uznał, że Sąd odwoławczy był nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., i to zarówno ze względu na delegację jednego z członków składu sędziowskiego przez Ministra Sprawiedliwości, jak i fakt powołania jednego z sędziów Sądu odwoławczego orzekającego w sprawie w procedurze nominacyjnej z udziałem Krajowej Rady Sądownictwa po zmianach w jej składzie na podstawie ustawy z 2017 r. Po drugie, zdaniem skarżącego w sprawie nie zaszła potrzeba przeprowadzenia na nowo przewodu w całości (art. 437 § 2 zd. 2 *a contrario*).

Zdaniem Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie nie zaistniała bezwzględna przyczyna odwoławcza w postaci nienależytej obsady sądu (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.). Należy podkreślić, że skarżący w żaden sposób nie wskazał tego, który z członków składu sędziowskiego miałby zostać powołany na stanowisko sędziego na podstawie procedury nominacyjnej z udziałem Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej po zmianie przepisów w 2017 r., a tym bardziej – jakie okoliczności miałyby wpływać na uznanie, że sędzia ten nie spełnia minimum standardu bezstronności.

Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r., sygn. akt I KZP 2/22 stwierdził co prawda, że Krajowa Rada Sądownictwa ukształtowana w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 3) nie jest organem tożsamym z organem konstytucyjnym, którego skład i sposób wyłaniania reguluje Konstytucja RP, w

szczegółności w art. 187 ust. 1. Rzecz jednak w tym, że w przypadku konieczności zbadania wpływu wadliwości powołania na urząd sędziego sądu powszechnego na zachowanie minimalnego standardu niezawisłości i bezstronności obligatoryjne staje się przeprowadzenie testu. Konieczne jest zatem stwierdzenie *in concreto*, z uwzględnieniem szczególnych okoliczności, że sąd z danym sędzią w składzie jest nieprawidłowo obsadzony. Sąd Najwyższy wyraźnie podkreślił, że „brak [jest] podstaw do przyjęcia *a priori*, że każdy sędzia sądu powszechnego, który uzyskał nominację w następstwie brania udziału w konkursie przez Krajową Radę Sądownictwa po 17 stycznia 2018 r., nie spełnia minimalnego standardu bezstronności i każdorazowo sąd z jego udziałem jest nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.”. Obowiązku wskazania okoliczności uzasadniających brak bezstronności sędziego w składzie orzekającym w Sądzie odwoławczym, a które wynikałyby z udziału w procedurze nominacyjnym z udziałem Krajowej Rady Sądownictwa po 17 stycznia 2018 r., skarżący nie dopełnił.

Nie stanowił również bezwzględnej przyczyny odwoławczej fakt orzekania w sprawie sędziego Sądu Rejonowego delegowanego przez organ władzy wykonawczej, tj. Ministra Sprawiedliwości, chociaż budzi zdziwienie. Uzasadnienie zarzutu w skardze sprowadza się wyłącznie do przytoczenia poglądów prawnych zaprezentowanych w literaturze, a nadto opiera się na abstrakcyjnie ujętej, systemowej nieprawidłowości ukształtowania delegacji sędziego przez organ władzy wykonawczej. Skarżący nawet nie próbował wykazać, że *in concreto* delegowany w sprawie sędzia nie spełnił chociażby minimum standardu niezależności lub niezawisłości. Zarzut nienależytej obsady sądu nie był ponadto podnoszony przez stronę w postępowaniu odwoławczym, mimo że fakt wyznaczenia konkretnego sędziego do orzekania w sprawie, tj. sędziego delegowanego, był albo przy minimalnej staranności mógł być znany stronom jeszcze przed rozpoznaniem sprawy. Zdaniem Sądu Najwyższego nie sposób przyjąć *a priori*, że każdy sędzia delegowany za jego zgodą przez Ministra Sprawiedliwości nie spełnia wymogu niezawisłości i bezstronności i że w każdym przypadku – bez względu na okoliczności – występuje wówczas bezwzględna przyczyna odwoławcza (zob. szerzej postanowienie SN z dnia 23 czerwca 2022 r., sygn. akt IV KK 164/22). Oznacza to, że skarżący zobowiązany był do wykazania,

że doszło w konkretnym przypadku do przełamania domniemania bezstronności i niezawisłości, czego jednak nie uczynił. Należało zatem stwierdzić, że w sprawie nie zaistniała przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Skarga okazała się jednak zasadna ze względu na fakt naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 437 § 2 k.p.k. W sprawie nie zaistniała bowiem podstawa do uchylenia orzeczenia Sądu I instancji i przekazania jej do ponownego rozpoznania ze względu na konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości.

Jak zauważa się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, wskazana w przepisie art. 437 § 2 zd. drugie *in fine* k.p.k. potrzeba przeprowadzenia na nowo przewodu w całości jako przesłanka uchylenia przez sąd odwoławczy wyroku i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania ma miejsce w sytuacji, gdy orzekający sąd pierwszej instancji naruszył przepisy prawa procesowego, co skutkowało, w realiach sprawy, nierzetelnością prowadzonego postępowania sądowego, uzasadniającą potrzebę powtórzenia (przeprowadzenia na nowo) wszystkich czynności procesowych składających się na przewód sądowy w sądzie pierwszej instancji. (zob. uchwałę SN z dnia 22 maja 2019 r., sygn. akt I KZP 3/19).

Należy przypomnieć, że obecny model postępowania przed Sądem odwoławczym przewiduje nie tylko możliwość, ale wręcz obowiązek tego Sądu dążenia – w drodze przeprowadzenia własnych czynności dowodowych – do wyjaśnienia okoliczności, które budzą jego wątpliwości. W wyroku SN z dnia 25 sierpnia 2020 r., sygn. akt V KS 21/20, przyjęto, że „dostrzegając potrzebę poszerzenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wynikającą z przyjęcia trafności zarzutów (...) wnoszącego apelację, sąd odwoławczy miał obowiązek samodzielnie ten materiał uzupełnić, a następnie dokonać jego całościowej analizy i dopiero na tej podstawie wnioskować o słuszności rozstrzygnięcia sądu I instancji” (zob. również wyrok SN z dnia 9 lutego 2021 r., sygn. akt V KS 2/21).

Skoro Sąd odwoławczy w niniejszej sprawie uznał, że występowały „realne procesowo możliwości zebrania szerszego materiału dowodowego”, oraz istnieje konieczność „uzyskania «poszerzonego» materiału umożliwiającego dokonanie pełniejszej oceny końcowej” (s. 7, pkt 3.1 uzasadnienia), to właściwym rozwiązaniem było samodzielne uzupełnienie dowodów dotyczących tej materii,

poczynienie stosownych ustaleń oraz samodzielnej oceny dowodów zgodnie z art. 7 k.p.k. W tym celu nie było bowiem wcale konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości przed Sądem I instancji. Dowodzi tego sam Sąd odwoławczy, który argumentował, że istnieje „możliwość «uzupełnienia» materiału dowodowego w celu wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności” (s. 8 uzasadnienia). Ponadto Sąd odwoławczy – nie wykazując przy tym nierzetelności całego postępowania pierwszoinstancyjnego – podkreślał potrzebę jedynie „bardziej szczegółowego przesłuchania na rozprawie” lustrowanego oraz świadków. Sąd odwoławczy nie podnosił natomiast, że doszło do nieprawidłowego przeprowadzania większości dowodów, co uzasadniałoby, co do zasady, wydanie wyroku kasatoryjnego (zob. postanowienie SN z dnia 20 października 2021 r., sygn. akt II KS 22/21). Jeśli zatem w sprawie chodziło jedynie o to, by materiał dowodowy uszczegółowić, „poszerzyć” i „uzupełnić”, to nie było żadnych przeszkód, by czynności te przeprowadził sam Sąd odwoławczy.

Z tego względu postawiony w skardze obrońcy lustrowanego zarzut naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 437 § 2 k.p.k. należało uznać za trafny, a jego konsekwencją jest uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. W tym postępowaniu sąd przeprowadzi te wszystkie dowody, które uznaje za konieczne, a następnie dokona oceny całości materiału dowodowego na podstawie art. 7 k.p.k. Przypomnieć również należy składowi orzekającemu w Sądzie Apelacyjnym w [...], że bez oceny materiału dowodowego zgodnie z treścią art. 7 k.p.k., czego w tej sprawie tenże Sąd zaniechał uczynić, nie jest możliwe stwierdzenie, że doszło do naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. Musi budzić również zdziwienie, że osoby orzekające w Sądzie Apelacyjnym w tej sprawie przyjmują równoczesne naruszenie prawa procesowego tj. art. 5 § 2 k.p.k. oraz prawa materialnego.

Sąd Najwyższy mając powyższe na uwadze, uwzględnił skargę obrońcy lustrowanego, nakazując zwrot opłaty od skargi.

